

## FRANCISZKA BAŁABAN

ur. 1929; Rzeczyca Ziemiańska

Miejsce i czas wydarzeń	Rzeczyca Ziemiańska, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Rzeczyca Ziemiańska, dwudziestolecie międzywojenne, Kraśnik, Żydzi, sklepy

### Wspomnienie Rzeczycy Ziemiańskiej i okolicy

Rzeczyca Ziemiańska, ładna wieś, trzysta sześćdziesiąt hektarów, ładna parafia. Kościół ma trzysta dwadzieścia lat. Jest zbudowany z jesionowego drzewa. Nic nie remontowali, bo tylko pod nadzorem konserwatora zabytków. Dlatego tam troszkę poprawiony, trochę odnowiony, pięknie utrzymany. Jest cmentarz, tam leżą ludzie zamordowani w czasie okupacji, jest może pięćdziesiąt grobów, jest grób generała Czyżewskiego. Już teraz współczesnym wojsku, w byłym wojsku, generał Czyżewski leży. To jest jego rodzinna wieś, leży tam jego brat również. Jest grób hrabiego Domańskiego, właściciel dóbr, [ten grób] może dwieście lat ma. Jak chodziłam do szkoły, zanim się zrobiło tak źle za okupacji, tośmy chodzili tam porządek robić przy tym grobie. Zawsze tam miotełka i zmiotaliśmy, kwiatuszki [stawialiśmy]. Te wsie, tak ja podejrzewam, to tak są: Księża Rzeczyca – był tam dziedzic Łaskarzewski, majątek duży miał. Rzeczyca Kolonia, też należała właśnie do tego samego majątku. Rzeczyca Ziemiańska, należała do tego Domańskiego. Rzeczyca Ziemiańska. Zielonka i później Łychów Szlachecki, ludzie, którzy tam mieszkali, to mówili, że kiedyś to był jeden wielki majątek, prawie że od Zaklikowa do Kraśnika. Jak wychodziły za mąż córki [właściciela majątku], to ojciec dzielił. Dawał kawał ziemi i ileś tam wsi należało do jednego, dlatego te nazwy tych miejscowości się tak kształtowały, zmieniały. Łychów Szlachecki to jest tak między Rzeczycą Ziemiańską, a Łychowem. Dalej Łychów Stary, to znaczy dawniejszy Łychów. to już ciągnie się droga do Zaklikowa. Zaklików miasteczko takie prowincjonalne, ale ładne. Mieszkał tam stryjeczny brat ojca, w dzieciństwie [tam] byłam. Później, jako dorosła osoba pojechałam tam zobaczyć gdzie to było. Stryja już nie było, ale po stryju były wnuki i nazwisko to samo co moje rodzinne, Michalczyk. Wtedy zobaczyłam, że Zaklików to ładne miasteczko. W Kraśniku to mój nauczyciel miał dom, Zosia Maj to była moja koleżanka, więc Kraśnik znałam. Było bardzo dużo Żydów, jako dziecko, trochę się ich bałam bo oni wszyscy byli brodaci i w mycach. Mnie się zdawało, że oni są niebezpieczni. Zosia, moja koleżanka, mówi: "Nie bój się, bo to Sruł. On ma tu swój

sklep. Tata mój go zna.". Proszę mi wierzyć, że Kraśnik teraz jest taki ładniejszy. Wtedy to taki był, te budy takie biedne. Wiem, że na takie sklepy mówiło się przed wojną, sklepy bławatne. To słyszałam od matki, od ciotki. Przemysł mięsny, to Pyzikowie, to pamiętam dobrze. U Pyzików najlepsze wędliny, najlepsze mięso to. Koszary były najważniejsze, teraz jest tam muzeum. Bardzo ładne podobno, [ale] ja nie byłam. Tam mój brat jest na zdjęciu, w tym muzeum. Zjeżdżają się z całego świata ludzie, którzy przeżyli, którzy byli w tym wojsku, w kawalerii. Przyjeżdżają z Ameryki, z Kanady, bo to jest gdzieś jesienią takie święto, nieraz w telewizji pokazują.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2012-06-22, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Dominika Jasłowska
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"